

# GŁOS

# RUDY PABIANICKIEJ

## JEDNODNIÓWKA INFORMACYJNO-SPOŁECZNA

Ruda Pabianicka, w styczniu 1938 roku.

## Burmistrz Wł. Grzybowski europeizuje miasto

Warunki terenowe, komunikacyjne i bezpośrednie granice z m. Łodzią stworzyły, że m. Ruda Pabianicka winna być pięknym, zdrowym, ukwiecionym mieszkaniem dla Łodzian, którzy po pracy odychać chcą wolnym od dymów powietrzem i korzystać z wygód nowoczesnego mieszkania, często z większym, lub mniejszym ogrodem. Słowem miasto nasze winno spełniać zadanie, jakie spełnia dla Warszawy — Żoliborz.

W tym też kierunku prowadzone są prace samorządu miejskiego m. Rudy Pabianickiej, który prace wstępne ma już po za sobą. Posiada bowiem gotowe już plany pomiarowe miasta i na ukończeniu jest szkic planu zabudowy, a w każdym razie znajduje się już w takim stadium, że odlat kilku rozbudowa miasta prowadzona jest według wykończonego planu zabudowy.

Koniecznym uzupełnieniem planowej rozbudowy miasta są inwestycje uliczne i wodne, bowiem góry i doły, piaski i mokradła, a także ciemności ulic wpływają wręcz ujemnie na charakter budowli i rentowność nieruchomości.

Przede wszystkim, przed samorządem m. Rudy Pabianickiej stanęła konieczność urządzenia śródmieścia, aby stworzyć punkt centralny, który mógłby następnie wysłać promienie w dalsze punkty miasta, — a od razu stanie się punktem więkrzego skupienia mieszkańców, zdolnych pokryć świadczenia, jakie są konieczne dla zdrowia i wygód mieszkańca.

Ukończony niedawno sezon inwestycyj tego-rocznych w naszym mieście zakończył już, niemal całkowicie, regulację rzek Olechówki i Neru na całym terenie Rudy Pabianickiej przez uregulowanie końcowych 250 m. b. Olechówki i 900 m. b. Neru kosztem ca. 18.000 zł.

Jeśli zaś chodzi o inwestycje uliczne, to te osiągnęły w b. roku swój punkt kulminacyjny.

Na czoło tych inwestycyj postawić należy przebudowę i ułożenie kostki bazaltowej na naszej głównej arterii — przepoławiającej Rudę Pabianicką t. j. na ul. Staszica. Prace te prowadzone były przez Urząd Wojewódzki Łódzki i pochłonęły około 1.000.000 zł. w samym tylko urządzeniu jezdni,



gdyż bortnice betonowe i chodniki urządziła gmina m. Rudy Pabianickiej. Arteria ta będzie całkowicie urządzona przez miasto w przyszłym roku t. zn. dokończone, będą chodniki po stronie prawej. ul. Staszica (licząc od m. Rudy Pab. w kierunku Łodzi), oraz całkowicie urządzone będą chodniki i zieleńce po lewej stronie tej ulicy po uprzednim ułożeniu betonowego kanału kanalizacyjnego, jak również cały teren linii tramwajowej, ma być zatrawiony, co przy wzmocnieniu ulicznego światła elektrycznego, dałoby tej głównej arterii wygląd iście europejski.

Nad to miasto wybudowało nowych ulic 2000 m. b., a więc średnio 11.500 m. kw., oraz przebudowało kapitalnie z dużymi robotami ziemnymi i poszerzeniem jezdni 600 m. kw. ul. Starorudzkiej. Razem wykonano 7560 m.3 robót ziemnych, 2600 m. b. t. j. 15100 m. kw. jezdni brukowanych, urządzono około 5.300 m. b. chodnika betonowego z rynsztokami i krawężnikami do czego użyto: około 40.000 płyt betonowych, około 8.600 płyt rynsztokowych, około 3.900 krawężników i około 12.500 sztuk kostki kamienno-betonowej na wjazdy do bram i przejścia uliczne i wreszcie wybudowano kanalizację dla wód opadowych z możliwością przyłączenia domów, po uprzednim wybudowaniu filtra przez właścicieli posesji — 2.500 m. b. Płyty, krawężniki i dreny użyto z Betoniarńi Miejskiej.

Na roboty te wydatkowano około 230.000 zł. Z drobniejszych prac wymienić należy dalszą budowę strzelnicy dużo-kalibrowej, na co w r. b. wydano ca. 2.500 zł. i ogrodzenie szkoły nr. 4 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz boiska sportowego przy tej szkole.

Z budowy architektonicznych wykonano: Budowę mieszkania dla woźnego przy szkole nr. 2, aresztu miejskiego i filtru biologicznego przy szkole nr. 4, kosztem około zł. 25.000.

Za tym łącznie w b. r. miasto wydało na inwestycje, nie licząc sum wydanych przez Państwo na przebudowę ul. Staszica, kwotę zł. 275.000.

Jest to suma b. wysoka, jak na nasze miasto i stała się osiągalną głównie dzięki wydatnej pomocy Funduszu Pracy i poparciu Władz Nadzorczych, które przez to pozyskały dużą wdzięczność mieszkańców naszego miasta. Przyczynili się do tego również obywatele m. Rudy Pabianickiej, którzy obecnie chętnie, bez oporu, pokrywają koszty pierwszego urządzenia chodnika, rozumiejąc, że grosz

wydany na urządzenie miasta zwraca się z dużym zarobkiem, podnosi bowiem wartość nieruchomości i daje z niej większe oprocentowanie.

Rozwiązana również została w r. b. kwestia zamiatania nowo urządzonych ulic, bowiem gmina m. Rudy Pabianickiej zorganizowała Zakład Oczyszczania Miast, angażując dozorców, którzy codziennie oczyszczają ulice. Na utrzymanie dozorców i taboru właściciele nieruchomości opłacają stosunkowo nieduże sumy, gdyż zamykające się w granicach od kilkunastu do kilkudziesięciu złotych rocznie. Tego rodzaju rozwiązanie kwestii czystości miasta było niezbędne, z uwagi na duży stosunek procentowy placów niezabudowanych, na których nie tylko nie ma gdzie pomieścić dozorców, ale nawet właściciel placu jest nieuchwytny, gdyż mieszka często w innej miejscowości, a nierzadko po za granicami Państwa.

W roku przyszłym i następnych przed młodą samorządem miejskim stoi dalsza zabudowa ulic, budowa szkół, miejsc sportowo-rozrywkowych, no i kosztowna, ale również konieczna kwestia należytego oświetlenia ulic, gdyż ona nie tylko umila życie mieszkańca, ale daje mu dużo gwarancji bezpieczeństwa. Trzeba również pamiętać o tym, że miasto nasze dosięga już cyfry 20.000 mieszkańców, i że charakter tego miasta uzależniony jest od t. zw. popularnie — zeuropeizowania miasta.

Wprawdzie dochodowość m. Rudy Pabianickiej w granicach norm ustawowych, jest dość dobra, jednakże te normy ustawowe są wysoce nie wystarczające na rozliczne potrzeby miasta, które przecież istnieje dopiero od lat 14-tu i było całkowicie nie urządzone.

Liczymy za tym nadal na opiekę Władz Nadzorczych, bez której nie ruszymy naprzód, mimo dobrych chęci i co najważniejsza dobrze uświadomionego i ofiarnego obywatela.

Przy okazji pozwalamy sobie zaapelować do Wydziału Powiatowego z prośbą o jaknajenergiczniejsze przebudowanie ulic Marszałka Piłsudskiego i Wojew. Garapicha, które są drogami powiatowymi, a urządzone z szabru mocno już zniszczonego stwarzają w zimie i w lecie warunki niemożliwe do zamieszkania, czym tamują rozbudowę miasta, a są to przecież, po za ul. Staszica, główne arterie naszego miasta, mieszczące przy sobie biura Zarządu Miejskiego, szkoły i łączące Łódź z lotniskiem.



# Legion katorgi

Z cyklu „Pieśni Kajdan TWD. T. Kubickiemu poświęcam w 30 rocznicę powrotu z zesłania z Syberii—jako więzień polityczny.

Od stron rodzinnych gnał nas los.

Od turem z Polski — w głąb imperii, i od więzienia jako podatek z krwawej morgi, — — —  
— — — wygnańczy los.

Jedni już poszli w głąb Syberii; drudzy — — — usnęli snem z kamienia; innym — — — na skroniach zbiegał włos, i szli na ciężki los, legion katorgi, bez wieńców chwały, bez imienia.

Rzucał nas szarych ślepy los, łańcuch nam słabe ręce pętał i przygłuszony cicho dzwonił...

Kogóż obchodził ogień głoś i sprawa, cudzym sądem wyklęta, i ci szaleńcy czerwoni?

Szliśmy, wygnańcy szczęścia, w dal, od turem własnych i od chat, przekłęci głosem ludzi sytych...

Za nami... żal... Przed nami... żal...: Na brata rękę podniósł brat...: Zbrodnia wyniosła się nad szczyty i rośnie w górę pod błękity, męki czerwony kwiat...

Daleko od rodzinnych stron, szliśmy do jarzma katorgi, jak zwyciężonych zakładnicy...

Taki okrutny walkę plon: w Polsce kulami zo rane morgi i żerujące stada wron, i nowi polscy męczennicy...

Szliśmy wygnańcy szczęścia w dal... Matki żegnały synów łzami, jak z pokonanych wzięty łup...

Za nami żal... Przed nami żal... Nie ma kostnicy gdzieby trup, trup z Polski, nie legł za kratami, tęskniąc za niebios błękitami, gdy szedł w przedwczesny grób...

A bracia nasi w polu marli... A my w tęsknocie za kratami, przy zgrzycie kluczków i przy błęku. Ale

nam marzeń nie wydarli, choć wyrwali z bronią w rękę i krępowali łańcuchami...

Los' nas nie pieścił matki ręką w wilgotnych brudnych kazamatach, bo zamieniły ją łańcuchy...

We snach schodziły święte duchy, mówiły o zakwitłych kwiatach cierni, syconych krwawą męką za przyszłe szczęścia świata.

Los nas nie pieścił matki ręką, głód skręcał kiszki ręką twardą, oczy chorobą się świeciły... żarła nienawiść... głodna suka... Śmierć się pytała... Czy nie puka serce za mocno z małej klatki?? — — — Nie. — — — odpowiadał każdy hardo, nieraz resztkami mrącej siły... I tylko słońce i noce jasne pieściły nasze oczy stęsknione i odrywały myśl od ziemi i od łańcuchów i od krat.

Komu umarło szczęście własne, komu męczeńską wdział koronę na skronie ból rękami złemi — — — ten głębiej duszą patrzył w świat...

Nie jeden w murach uwiądnął kwit, nie jedno serce pękło wcześniej i dusza jasna z żalu zwiędła...

Jak pajęczyna się oprzędła tęsknota przeszłych w murach lat — wokoło serc, na pręgach krat... Nie jedno życie już nie wskrześnie.

Szliśmy wygnańcy szczęścia, w dal, w męce żelaza, w łańcuchy skuci, wpatrzeni w wielki krwa wy świt...

Za nami żal... Przed nami żal. Wsłuchany w groźnych zamków zgrzyt, każdy z nas męźnie przyjął cios, choć sny nam wydrwił srogi los — — — my, obszarpani, z praw wyzuci — — — patrzymy w inny byt...

Daleko od rodzinnych stron, na cudze pola, cudze morgi, jak od cmentarzy do cmentarzy, szedł legion strasznych, bladych twarzy — szedł z jękiem kajdan, z krzykiem wron — — —legion katorgi...

## Chrześcijaństwo i żydostwo

Poniżej podajemy w dosłownym przekładzie kilka ustępów z przemówienia ks. prałata Fiali, jednego z przywódców legitymistów (habsburgistów) austriackich. Przemówienie to wygłosił ks. prałat Fiala na zebraniu austriackiego „Związku Byłych Żołnierzy Frontowych Żydów“ w sali hotelu „Bairischer Hof“ we Wiedniu. Dla wyjaśnienia dodajemy, że wspomniany związek żydowskich kombatanów należy do zwolenników powrotu Habsburgów na tron austriacki.

„Przyczyną, dla której staję tutaj, przed wami, jest, ta, że między nami, chrześcijaninami a wami, żydami, jest bardzo wiele rzeczy wspólnych i to

rzeczy zasadniczych. To też powinniśmy razem stać do walki z nienawiścią w świecie. Nienawiścią jest wojna — miłością jest pokój. A trzeba przecież, aby gdzieś w świecie, który potrzebuje już tylko jednej iskierki aby wybuchnąć pożogą nowej wojny, nareszcie rozpoczęła się walka z tą grozą. Dlatego chcemy — my i wy — połączyć się w miłość, gdyż zarówno wy jak i ja uznajemy antysemityzm rasowy za przyczynę wszelkiego zła, wszelkich cierpień, wszelkich wojen i wszelkiego nieszczęścia na tym świecie.

„Religia chrześcijańska i religia żydowska są tak ściśle ze sobą związane, że gdyby chcieć religie chrześcijańską uwolnić od pierwiastków żydowskich, to nic by z niej nie pozostało. Trzy podstawowe



we zasady obu religii są te: wiara w jednego Boga, miłość bliźniego i miłość dla nieprzyjaciela. Prawa macie te same co i my. Stosunek kościoła rzymskokatolickiego do żydostwa, jest taki jak ojca do syna. Chrześcijaństwo wyszło z żydostwa. Nie mógłby istnieć Nowy Testament bez Starego. Dlatego my, kapłani, musimy uczyć się również języka hebrajskiego, aby móc należycie wgłębić się w treść Starego Testamentu. Prawdziwy chrześcijanin jest tedy wierniejszym wyznawcą Mojżesza niż żyd. Chrześcijanie czczą świętych Nowego Testamentu. W jednym z najpiękniejszych i największych kościołów świata w Rzymie stoi wielki posąg, dzieło Michała Anioła, przedstawiający naszego Mojżesza. Co do mnie, to jestem zdania, że wielki prorok i wielki święty wszystkich czasów, Abraham, powinien mieć swoje pomniki wszędzie, gdzie stoją kościoły i gdzie żyją chrześcijanie.

„Tak jest, dla nas chrześcijan wszyscy prorocy Starego Testamentu są świętymi gdyż tylko żydowska i chrześcijańska religia posiadają świętych, wskazywanych przez samego Boga zapomocą cudów. Wszelkie inne religie posiadają tylko czarowników, cudotwórców i wróżbiarzy.

„Naród żydowski jest naprawdę narodem wybranym. Istnienie jego jest wieczne. Żydostwo patrzyło oczami swoimi na kolejny upadek wszystkich kultur starożytnych i samo pozostało nietknięte. Czy żydostwo nie przetrwało ery rzymskiej? Czy nie przetrwało prześladowań średniowiecznych? Istnieje będzie i nadal wiecznie, kierowane ręką Boga, gdy po Trzeciej Rzeszy nie pozostanie ani jeden kamień na drugim kamieniu! Żydostwo wywodzi się z wieczności i idzie ku wieczności, Naród żydowski jest przeto wieczny, a tym samym jest narodem wybranym — bezpiecznym przed upadkiem.

„W Starym Testamencie grozi wprawdzie Bóg odstępnym żydom, że będzie ich prześladował, że ich przeklnie i spuści na nich najsurowsze kary, jeśli nie będą posłuszni przykazaniom proroków. Ale z drugiej strony — Bóg ślubował żydom, że ich wrogowie i prześladowcy poniosą najstraszliwsze kary. Czy nie napisano: „Strzały moje zanurzę we krwi waszych prześladowców!“

„Dlatego, że żydzi są narodem wybranym przez Boga, wyszedł z nich Mesiasz. To jest fakt a z faktami trzeba się pogodzić. Chrystus był i pozostanie żydem a nie Germanem, jakby się to może niektórym podobało. Tak samo matka jego była żydówką i tego nikt nie potrafi zmienić ani obalić. I Chrystus wiedział doskonale, dlaczego apostołów swoich wybrał sobie spośród żydów. Czy możecie sobie przedstawić w roli apostołów na przykład wiedźczyków? Przecież ci ludzie utknęliby zaraz w pierwszej karczmie przy drodze.

„A czy światopogląd nasz nie jest żydowski? Czy nie patrzymy na powstanie świata zgodnie z nauką Starego Testamentu? Czy nie patrzymy tak samo na życie po śmierci, które przedstawia się nam

jako dążenie ku wyższemu — ku niebu?. Czy obrzęd naszej mszy św. nie zawiera w sobie składników obrzędu żydowskiego? Czy nie święcimy wielu wspólnych świąt?

„A dlaczego żydzi tak chętnie mieszkają wśród narodów chrześcijańskich? Dlatego, że jedni i drudzy są wyznawcami jednego Boga. To jest prawdziwa przyczyna, a nie — jak twierdzą głupcy — ta, że goj jest głupszy, i łatwiej można go okpić i oszukać. Żyd jest monoteistą i nienawidzi pogan, wyznających licznych bogów. Aryjski goj nie potrzebuje się niczego obawiać ze strony żyda — nic złego mu się nie przytrafi, nic złego go nie spotka!“

## Jubileusz p. E. Nowak-Hanuzowej

W ostatnich dniach r. ub. obchodziła 15-letni jubileusz swej pracy p. Eugenia Nowak-Hanuzowa, córka Gertrudy z Gruczołów (rodziny cierpiącej w tajgach Sybiru w latach 1904 — 1909) i Piotra, pracownika 30-letniego firmy L. Geyera.

Ur. w Łodzi 16. 4. 1903 r. początki nauki pobiera w szkole prywatnej L. Geyera. Po uzyskaniu Polski Niepodległej w 1919 r. jako jedna z pierwszych wstępuje do 1-go w Polsce Odrodzonej Państwowego Gimnazjum Zawodowego na dział kupiectwa i średni ten zakład naukowy kończy jako jedna z 3-ch „prymusów“.

Trzy dni przed uzyskaniem dyplomu przez p. E. Nowak-Hanuzową — nieodżałowanej pamięci z Łodzi — pionier kupiectwa Heronim Schiff, dowiedziawszy się o młodym talencie, rokującym wielkie nadzieje, angażuje p. E. Hanuzową do swego Domu Bankowego w Łodzi, którego stała się częścią doborowego personelu.

Dalsze nauki Jubilatka zdobywała na wyższych uczelniach, zdobywając wiedzę zawodu bankowego.

Uczciwą, wyteżoną i wytrwałą pracą p. E. N.-Hanuzowa już w młodym wieku zdobyła sobie bogaty zastęp przyjaćiół, pracuje w Związku Prac. Bankowych, bierze czynny udział w organizacjach charytatywnych, udziela się z zaparciem siebie, mimo że wyteżony jej umysł i organizm wymagają wiele zasłużonego odpoczynku.

Któż nie zna zawsze wesołej, uśmiechniętej twarzy p. Nowak-Hanuzowej? Całe kupiectwo łódzkie ceni i szanuje nad wyraz, energicznego, uprzejmego i szczerego dla interesantów urzędnika w osobie p. E. Nowak-Hanuzowej.

I dlatego z okazji piętnastolecia pracy (1922—1937) p. E. Nowak-Hanuzowej — w jednej instytucji składamy serdeczne życzenia, dalszej owocnej pracy, dla dobra instytucji i życzymy, aby Jej hojne serce dla szerokiego rzesz bezdomnych, sierot i kalek — zawsze pozostawało szczerze jak dotychczas. Wie rzymy, że i nadal Opatrzność nie będzie szczędzić swych łask Przeważającej Jubilatce. E. K.



## Jubileusz dyr. Jana Schiffa

W m. grudniu r. ub. obchodził 20-letni jubileusz swej pracy p. dyr. Jan Schiff, współwłaściciel Domu Bankowego Hieronim Schiff, Spadkobiercy. Urodzony w Łodzi w roku 1892 p. Jan Schiff kończy gimnazjum w Lublinie, a następnie udaje się zagranicę dla pogłębienia wiedzy fachowej na wyższych uczelniach i w praktyce na terenie przedsiębiorstw zagranicznych. Kończy akademię handlową w Lipsku, znaną przed wojną jako jedną z najlepszych uczelni tego typu, po czym udaje się do Bradford na praktykę w przemyśle. Pierwszą placówką, na której styka się p. Jan Schiff z działalnością gospodarczą jest firma Heyman i Alexander w Bradford. Po odbyciu praktyki p. Jan Schiff wraca do Polski i wstępuje do Banku Handlowego, gdzie pracował wówczas w charakterze prokurenta jeden z najlepszych znawców bankowości w Łodzi ojciec jubilata p. Hieronim Schiff. Po paru latach p. Jan Schiff wyjeżdża ponownie do Anglii, gdzie zastaje go wojna. Powracając do Polski drogą przez Niemcy, p. Jan Schiff zatrzymany zostaje w Wrocławiu przez władze pruskie i osadzony w obozie dla jeńców cywilnych. Dzięki usilnym staraniom i zabiegom udaje mu się po pewnym czasie wydostać z obozu i powrócić do kraju. — Po powrocie do Polski p. Jan Schiff w roku 1917 wstępuje do założonego przez jego ojca domu bankowego Hieronim Schiff, którą to instytucją kieruje do dnia dzisiejszego niezwykle sprężysto i celowo.

Poza tą działalnością kierowniczą na placówce, którą cieszy się w Łodzi, dzięki solidnemu kierownictwu i rozbudowanym stosunkom w kołach gospodarczych, niezwykłą popularnością dyr. Jan Schiff piastuje szereg mandatów gospodarczo-społecznych. Wśród tych mandatów i stanowisk wymienić należy m. in. powołano go w skład grona sędziów handlowych wydziału handlowego przy sądzie okręgowym w Łodzi. Poza tym dyr. Jan Schiff jest radcą i skarbnikiem giełdy pieniężnej w Łodzi, piastując również mandaty w całym szeregu organizacji gospodarczo-społecznych.

Z okazji jubileuszu przyłączamy się do serdecznych życzeń, złożonych dyr. Schiffowi przez liczne grono szczerych przyjaciół, życzliwych i sympatyków. Wszyscy oni bowiem stykając się z jubilatą w okresie długich lat codziennej pracy, mogli stwierdzić niezwykłą prawość charakteru, wzorową wprost obowiązkowość i te właśnie cechy zaskarbiły mu szczerą sympatię i uznanie.

\* \* \*

**Z Będkowa.** Powiat Brzeziński, to teren pracy chałupniczej, to teren największego wyzysku kupca—nakładcy—szachraja. Przez 14—18 godzin na dobę zarabia człowiek pracy od 50 gr. do 1 złotego. Ludzie ci zdani na łaskę geszefciarzy szją

całą parę spodni za 15—20 groszy, palto za zł. 1.50, a trepy robocze za kilka groszy.

Lecz ten sponiewierany, gnębiony i wyzyskiwany „murzyn“ nareszcie budzi się z letargu.

Oto mamy do zanotowania fakt godny pochwały. Chałupnicy—trepiarze z okolicy Będkowa, Ujazdu i Wolborza i pow. Brzezińskiego, licznie gromadzą się wokół energicznego garbarza chrześcijanina Ludwika Krakowiaka z Będkowa i tworzą spółdzielnię zakupu wybrakowanego obuwia wojskowego, wyrobu i sprzedaży trepów dla okolicznych wsi i miast, aby w ten sposób wyzbyć się lichwiarskich pośredników.

Z swej strony życzymy kol. Z. Krakowiakowi pomyślniej realizacji wzniosłej inicjatywy i jednocześnie w potrzebie przyrzekamy swoją wydajną pracę.

Wierzmy, że jak w roku 1918—1920 kol. Krakowiak i teraz stanie na czele oddziału swego i podaży w bój otwarty — przeciw wyzyskiwaczom żerującym na ciele szerokich rzesz chałupniczych.

Z. Nowak.

\* \* \*

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych na terenie m. Rudy Pabianickiej bezrobotni robotnicy ziemni i brukarscy organizują własny warsztat pracy w postaci Spółdzielni Brukarskiej „Spójnia“.

Przy poparciu zarządu miejskiego i nadzorczych władz spółdzielczych placówce tej otwiera się pomyślne pole działania.

Ze swej strony życzymy owocnej pracy.

„Szczęść Boże“.

### TOW. OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM „KROPLA MLEKA“

Ruda Pab., Staszica 100.

Z inicjatywy znanej działaczki na polu charytatywnym p. E. Horakowej na terenie m. Rudy Pabianickiej otwarto został oddział X Tow. Opieki Nad Matką i Dzieckiem „Kropla Mleka“.

Za tak wspaniały cel inicjatorce i ofiarodawcy ze swej strony wyrażamy najgłębsze uznanie, za poparcie najbiedniejszych warstw naszego społeczeństwa.

E. K.

### RÓŻNE.

#### ZW. ZAW. ROBOTNIKÓW i ROB. PRZEM. WŁÓK. „PRACA“ w RUDZIE PABIANICKIEJ.

Z inicjatywy ob. Wł. Grzegorzcyka jako czł. Zarządu N. S. P. — w roku 1936, zorganizowano na tutejszym terenie Związek Zawodowy „Praca“.

Pierwszy Zarząd stanowili: ob. ob. Wł. Pankowski, L. Łukasik, Br. Hermut, Cz. Pufal, T. Gabiński i E. Filipowski.

Zaś na rok 1937 wybrano Zarząd w następującym składzie: Wł. Grzegorzcyk — prezes (radny miejski i członek Wydziału Powiatowego) Wł.



Pankowski — wiceprezes, T. Gąbiński — sekretarz, Cz. Pufal — skarbnik. Czł. Zarządu: St. Kulak, E. Filipiński i St. Ochmański. Stan członków czynnych 826.

\* \* \*

**W Rudzie Pabianickiej** istniał Cech Rzeźniczo-Wędliniarski, zrzeszający wszystkich właścicieli zakładów masarskich. Ostatnio z inicjatywy znanego działacza społecznego i b. skazańca politycznego, walczącego o Niepodległość Polski ob. Adolfa Gablera — pomiędzy cechami: rzeźników i piekarzy nastąpiła fuzja — dzięki czemu powstał nowy cech p. n. Chrześcijański Cech Rzemieślników Spożywczych. Siedziba Cechu mieści się przy ul. Stasi-  
ca 110 I-sze piętro.

Skład zarządu stanowią:

Cz. Ziliński — prezes, J. Nowakowski — wiceprezes, St. Wisławski — skarbnik, sekretarz płatny funkcjonariusz, czł. zarządu — Gabler A. i Matejko Ad.

**Nowej placówce Szczęść Boże!**

\* \* \*

Z inicjatywy ob. E. Kotyni w Rudzie Pabianickiej powstała Harcerska Spółdzielnia Tkacka „Czyn”, która zatrudnia około 30 tkaczy-udziałowców. Brawo Druhowie Harcerze!

\* \* \*

#### Z SALI SĄDOWEJ.

W dniu 16. XII 1937 przed Sądem Grodzkim w Łodzi odpowiadał Leon Kozubowski, z zawodu rzeźnik zam. Łódź, Rokicińska 93, o to, że skradł 25 szynek na szkodę swego szwagra Jana Kity.

Proces obfitował w momenty nader drastyczne obfitujące w sferach podmiejskich. Przewód sądowy wykazał, że oskarżenie było fikcyjne, a spowodowane li tylko w celu zmuszenia osk. L. Kozubowskiego do zawarcia związku małżeńskiego z siostrą Kity, w zamian za co Kity miał się rzec procesu.

Dowód prawdy został ustalony. Obronę osk. wnoszący adw. Stefan Łukasiewicz z Łodzi, który w druzgocących wywodach, wykazał jakimi drogami ludzie pragną dojść do urojonych celów.

Obronca osk. wniósł skargę pko Kicie do pana prokuratora.

\* \* \*

**Burmistrz m. Rudy Pabianickiej** Włodzimierz Grzybowski odznaczony został srebrnym krzyżem zasługi za pracę społeczną i podniesienie stanu gospodarczego miasta.

\* \* \*

Dnia 8. XII 1937 p. minister komunikacji płk. Ulrych w towarzystwie wojewody p. A. Hauke-Nowaka i innych dostojników państwowych zwiedził nowowynbudowane w 1937 drogi o nawierzchni szlachetnej z kostki bazaltowej na terenie województwa Łódzkiego.

Gazownia miejska w Łodzi buduje nowy piec, który spowoduje obniżkę gazu. (A co na to Elekrownia Łódzka?)

p. Studnicki — literat z Warszawy, za zniesławienie p. Starzyńskiego skazany na 3 m. areztu. Zapowiedział apelację.

\* \* \*

#### POCHÓD CEN W GÓRĘ.

Tak jak zawsze i wszędzie — ożywieniu gospodarczemu towarzyszy wzrost cen.

Tak więc wskaźnik cen w ostatnich kilku latach w państwach, które pierwsze przełamały u siebie kryzys gospodarczy (dla porównania dodajemy Polskę) przedstawia się jak następuje:

	1928	1932	1933	1934	1935	1936	1937
Stany Zjednocz.	100	67	68	77	82,7	83,6	87
Anglia	100	72	72	74	75,6	80,4	86
Szwecja	100			72	77	81,1	86
Dania	100			89	91	96,3	101,5
Polska	100	66	59	56	53,1	54	56,9

\* \* \*

Każdy człowiek pracy winien należeć do spółdzielni pracy, która broni ciężko zapracowany grosz — przed zachłannością paskarzy i prywatnych przedsiębiorców — lichwiarzy.

A więc wstępujcie pod tęczowe sztandary!

\* \* \*

Zarząd miasta Rudy Pabianickiej na robotach miejskich zatrudniał przez cały sezon 1937 roku przeciętnie ponad 150 robotników, którym przyznał zapomogę z F. B. gaht

\* \* \*

Jak się dowiadujemy z inicjatywy czeladników zawodu rzeźniczego w Rudzie Pabianickiej powstać ma spółdzielcza jatka mięsna. Czekamy rezultatów.

\* \* \*

— Z inicjatywy ob. ob. A. Walla i E. Klisza w Rudzie Pabianickiej powstał Związek b. Ochotników Armii Polskiej. Siedziba związku: Ruda Pab. 1-go maja 26. Wszyscy b. ochotnicy proszeni są o zgłoszenie swego przystąpienia przez złożenie odnośnej deklaracji.

**Do P. T. Czytelników.** W pierwszym kwartale roku 1938 wydajemy drugi nakład. W związku z tym przyjmujemy już z dniem 1. I. 1938 roku wszelkie ogłoszenia oraz prosimy o nadsyłanie materiału z życia Rudy Pabianickiej i istniejących organizacji.

E. Klisz, Rud. Pab., ul. Piłsudskiego 3.

REDAKCJA.



# Z życia O. Straży Pożarnej

Istniejąca od roku 1913 na terenie naszego miasta Ochotnicza Straż Pożarna, zawsze wykazywała i wykazuje dużą inicjatywę w kierunku zabezpieczenia mienia obywateli przed klęską pożarów.

Obecnie Stowarzyszenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Rudzie Pabianickiej stoi przed koniecznością zmotoryzowania sprzętu, bowiem w myśl rozporządzenia Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16. X. 1937 roku, ogłoszonego w Dz. U. R. P. Nr. 78-37, poz. 573, winno posiadać jeden pluton zmotoryzowany, na który składają się: autopogotowie, dwa beczkowszy samochodowe, oraz mechaniczna sygnalizacja alarmowa.

Dzięki ofiarności Społeczeństwa miasta Rudy Pabianickiej, Zarząd Stowarzyszenia zakupił w roku bieżącym motopompę, oraz syrenę elektryczną.

Zaopatrzenie Straży w przewidziane powyższym rozporządzeniem autopogotowie oraz beczkowszy, napotyka na trudności natury finansowej, ponieważ

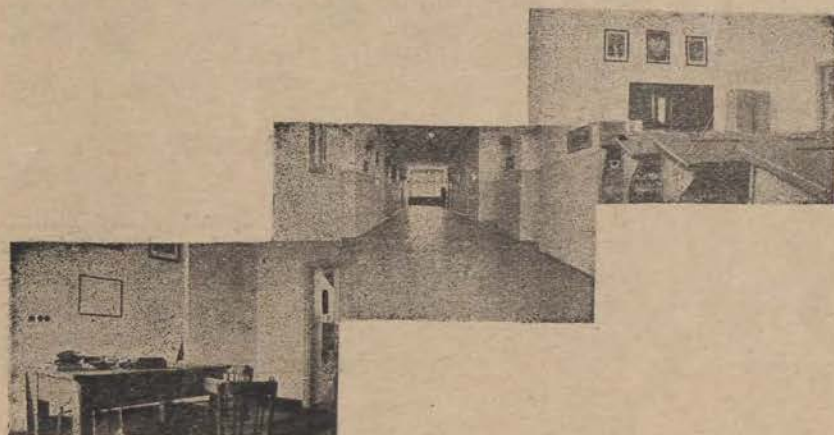
fundusze, które czerpie Straż na motoryzację, nie zezwalają na szybkie zrealizowanie niezbędnej mechanizacji.

Jakkolwiek Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych udziela strażom ogniowym dotacji na motoryzację, sumy te ograniczają się do 3-4 kosztów podwozia, które w stosunku do kosztów karoserji i kompletnego wyposażenia autopogotowia

Szybkie więc zmotoryzowanie naszej Straży ochot. określić można w 30%, zależne jest od poparcia Zarządu miejskiego, a w pierwszym rzędzie od Społeczeństwa, którego ofiarności mieliśmy możliwość stwierdzić, podczas prowadzonych przez Straż inwestycji w ostatnich czasach, jak budowa rekwizyt, zakup motopompy i t. p. Mamy nadzieję, że trudności te dzięki niezłomowanej energii prezesa Straży Wł. Grzybowskiemu uda się Zarządowi pokonać w niedalekiej przyszłości.

E-go.

## Dzieło i dorobek miasta za rządów burmistrza Grzybowskiego



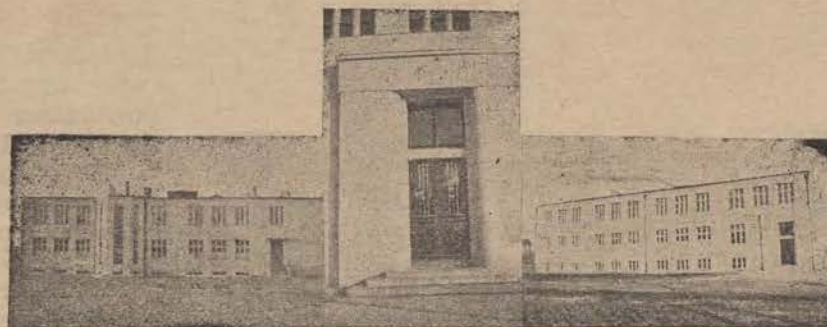
Od lewej do prawej;

1. Gabinet kierownika szkoły
2. Korytarz
3. Fragment klasy szkolnej

Gmach Szkoły Powszechnej  
Nr. 4., im. Marsz. J. Piłsudzkiego  
w Rudzie Pabianickiej

od lewej do prawej;

1. Widok szkoły od strony boiska
2. Portal
3. Elewacja frontowa





## NIESŁYCHANE ULTIMATUM wobec tramwajarzy polskich w Gdańsku.

W gdańskim przedsiębiorstwie tramwajów miejskich rozpoczęto ostatnio ostrą naganę na zatrudnionych tam urzędników i pracowników narodowości polskiej. Nagonka ta jest następstwem odmowy przez tramwajarzy - Polaków zapisania się do „Arbeitsfrontu“.

Ostatnio dyrektor przedsiębiorstwa wezwał do siebie wszystkich zatrudnionych Polaków i oświadczył kategorycznie, że „Tramwaje są insytucją niemiecką. Albo zapiszecie się do Arbeitsfrontu, albo też musicie opuścić pracę“...

Zawodowa organizacja tramwajarzy Polaków rozpoczęła w sprawie tych niesłychanych metod nacisku politycznego energiczną interwencję.

## ZNÓW ABDYKACJA Z MIŁOŚCI! Czarna królowa wyszła za policjanta

Nie tylko książę Windsor zrzekł się tronu pod wpływem miłości. Niedawno jego koleżanka po fachu też panująca, aczkolwiek nad malutkim państwem, murzyńska królowa Saliba Machamba. Pierwsza władczyni wyspy Mohelim, leżącej przy wybrzeżu południowej Afryki zrobiła to samo.

Egzotyczna królowa, bawiąc w Paryżu z okazji wystawy światowej, poznała policjanta Kamila Paule. Przystojny stróż bezpieczeństwa zrobił takie wrażenie na czarnej monarchini, że zakochała się w nim, jak to mówią na śmierć. Po dłuższym wahaniu policjant zgodził się zostać mężem królowej Saliby. Niestety tu zaczęły się komplikacje dyplomatyczne i powikłania natury politycznej.

Państwo czarnej królowej, wysepka Mohelim jest tylko pozornie niepodległa. W istocie pozostaje pod protektoratem Francji. Rząd francuski nie chciał się zgodzić, aby były policjant otrzymał stanowisko zmuszające do składania mu przez francuskich ambasadorów królewskich honorów, tym bardziej, że według prawa panującego na wyspie Mehelim z chwilą ożenienia się z królową, małżonek jej uzyskiwałby pełnię królewskiej władzy.

Nieszczęśliwa królowa znalazła się w bardzo trudnym położeniu. Musiała wybrać między sercem a koroną.

Wybrała serce... Zrzekła się tronu. Wyprowadziła się z „zamku królewskiego“, na wyspie Mohelim wynajęła mieszkanie w Paryżu i tam zamieszkała ze swym ukochanym.

Rząd francuski, wchodząc w jej trudną sytuację, przyznał jej niewielką rentę, która pozwoli, że była królowa nie zazna w Paryżu niedostatku.

## OŻYWIENIE RUCHÓW SPOŁECZNYCH.

Normalnym towarzyszem ożywienia gospodarczego i wzrostu cen jest — ożywienie ruchów społecznych, ofensywa świata pracy.

Praca staje się potrzebną, poszukiwaną na rynku, maleje nacisk nadmiernej podaży rąk roboczych. A równocześnie, wraz ze wzrostem cen — maleje realna wartość płac, więc robotnik i pracownik otrzasa się z marazmu dni kłeski i stają do walki o wysokość płac, które zostały w okresie kryzysu tak obcięte, że już teraz nie wytrzymują dalszej faktycznej deprecjacji przez wzrost kosztów utrzymania. Jest to sprawa najbardziej bezpośrednio obchodząca szerokie masy pracujące, więc też masowość ruchu jest zagwarantowana jak nigdy. Wobec wzrostu zapotrzebowania i cen — każdy dzień postoju, który podczas kryzysu najczęściej tylko zmniejszał zwąły i stoki towarów już wyprodukowanych — teraz oznacza straty — straty. To też strajki naogół szybciej się kończą i przynoszą zwycięstwo.

Nowy duch wstępuje w szeregi robotnicze i pracownicze. Podwyżki płac już nie wystarczają. Świat pracy przypomina sobie swe postulaty i ambicje społeczne. I zaczynają się — odbijanie strat z okresu dekonunktury.

Przez szeroki świat przechodzi obecnie fala skutecznych i uwieńczonych powodzeniem akcji robotniczych i pracowniczych.

(Prac. Miej.)

## SPOŻWANIE MIĘSA KOSZERNEGO nie jest praktyką religijną

Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę, czy gmina żydowska prowadząca rzeźnię musi wykupić świadectwo przemysłowe i płacić podatek przemysłowy od obrotu. Gmina stała na stanowisku, że dostarczenie mięsa koszerne dla ludności żydowskiej należy do jej obowiązków, związanych z rytuałem wyznaniowym.

Sąd Najwyższy stanął na innym stanowisku. W ogóle gmina żydowska jako związek religijny nie jest jednostką administracyjną ani samorządową i nie jest zwolniona od podatku przemysłowego. Rzeźnia prowadzona przez gminę nie jest zakładem użyteczności publicznej. Tylko przedsiębiorstwo prowadzone w interesie społecznym może domagać się ulgi podatkowej.

Twierdzenie, iż gmina żydowska realizuje swe zadania publiczno-prawne przez zapewnienie swym członkom potrzeb religijnych jest niesłuszne, bowiem, zdaniem S. N. ani spożywanie mięsa koszerne ani obrót tym mięsem nie podpadają pod ogólne pojęcie praktyk religijnych.



## PUSTKI W KASACH UNIEMOŻLIWIĄJĄ ROZWÓJ MIAST.

### Rząd wnieść projekt ustawy o finansach komunalnych.

Według głównego Urzędu Statystycznego 190 miast zamknęło swe zwyczajne budżety na rok 1936-37 deficytem, mimo, iż miasta te nie przeprowadzały żadnych inwestycji, a wydatki nie pokrywały najelementarniejszych potrzeb.

Poprawa koniunktury nie odbiła się dotąd w dostatecznym stopniu na finansach miast. Zwyżka dochodów nie przekracza w niektórych miastach 2—3 procent, a w innych dochody w ogóle jeszcze nie wzrosły. Miasta skarżą się, że nie tylko nastąpiło zmniejszenie ich dochodu, ale jeszcze skarb Państwa przerzucił szereg obowiązków na samorządy. Zmniejszono też uprawnienia finansowe miast.

Tym uzasadniał konieczność reformy finansów komunalnych dyrektor Zw. Miast M. Porowski wobec przedstawicieli Izby przemysłowo-handlowych, rolniczych i przemysłowych, na ostatnim wspólnie odbytym posiedzeniu.

W odpowiedzi na to przedstawiciele przemysłu i handlu zaproponowali, aby Skarb Państwa przejął przede wszystkim dodatki mieszkaniowe dla nauczycieli szkół powszechnych i część kosztów leczenia ubogich. Równocześnie winien być — ich zdaniem — zwiększony udział miast w opłacie monopolowej od spirytusu. Również należałoby przyznać miastom część wpływów z podatku od uboju i opłat od widowisk, pobieranych na rzecz Funduszu Pracy. Dałoby to razem około 30 milionów złotych.

Egzekucja należności na rzecz miast winna odbywać się w przyspieszonym tempie.

Ta czysto teoretyczna zresztą parcelacja wpływów odbywa się jak poza plecami właściwych czynników rządowych, które wystąpią w najbliższym czasie z projektem ustawy o finansach komunalnych. Wytyczne tam będą granice ofiar, jakie może ponieść bez uszczerbku dla siebie Skarb Państwa na rzecz miast.

### EKSKAJZER WILHELM MA WRÓCIĆ DO NIEMIEC

BERLIN. — Wielkie wrażenie w kołach politycznych wywołała wiadomość, że ekscesarz Wilhelm zwrócił się do rządu niemieckiego z prośbą o pozwolenie na powrót do Niemiec. — Prośba ta wprowadziła rząd hitlerowski w kłopotliwą sytuację. W kołach rządowych panuje przekonanie, że państwa koalicyjne nie będą sprzeciwiały się powrotowi Wilhelma. Poza tym w samym rządzie panuje raczej przychylna tendencja dla powrotu ekscesarza do Rzeszy. — Przyjazd Wilhelma nastąpiłby jednak pod warunkiem złożenia przez niego jeszcze raz oświadczenia w sprawie rezygnacji z praw do tronu w Rzeszy.

Ekscesarz Wilhelm, jak wiadomo, po ucieczce z Niemiec w 1918 roku zatrzymał się w Holandii,

gdzie państwa koalicyjne wyznaczyły mu pobyt w zamku w Doorn. Ekscesarzowi nie wolno opuszczać terenu zamku. Istotnie Wilhelm dostosował się do tego polecenia i nie wydalł się ani razu poza obręb wyznaczonego mu miejsca. Tam też ekscesarz Wilhelm przyjmował delegacje różnych stowarzyszeń i swych zwolenników, tam też dotychczas pozostał, chociaż niektórzy książęta Hohenzolernowie wrócili już od dawna do Niemiec. Niektórzy z nich wstąpili do oddziałów hitlerowskich i całkowicie podporządkowali się reżimowi.

Powrót ekscesarza Wilhelma stanowi swego rodzaju zwrot w stosunkach hitlerowskich Niemiec, z tego też względu budzi zrozumiałą sensację w kołach politycznych Europy.

### STRAJK NAUCZYCIELI W SZKOLE

ŁÓDŹ. — W prywatnej szkole przy ulicy Wolborskiej 20 powstał niezwykły strajk. Strajk proklamowali nauczyciele, którzy oświadczyli, że nie będą udzielać lekcji do czasu dopóki ich postulaty nie zostaną uwzględnione. Strajk ten połączony jest z okupacją pomieszczeń szkolnych.

Zatarg powstał na podłożu zamierzanych redukcji nauczycieli starszych w wieku powyżej lat 60. Nauczycieli tych miano zwolnić a na ich miejsce przyjąć młodych. Wszyscy nauczyciele stanęli po stronie zagrożonych redukcją kolegów, domagając się zaniechania redukcji. W tygodniu bież. władze szkolne podejmą kroki mające na celu likwidowanie tego zatargu.

I „biały murzyn“ się broni od wyzysku.

### W „CO SŁYCHAĆ“ —

ŁÓDŹ, 15.12. Na zapytanie w sprawie drukowanego w niemieckiej drukarni Liberta w Łodzi tygodnika p. t. „Co słyhać“, wyjaśniamy niniejszym, iż tygodnik ten reprezentuje kierunek ideowy „Ozonu“.

Redaktorem tego tygodnika jest p. Paweł Zieliński, znany ongiś kierownik wydziału PAT'a w Łodzi, później redaktor niewychodzącego już organu Zwizku Przemysłu Państwa Polskiego pod nazwą „Prawda“. W redagowanym przez niego obecnie tygodniku p. t. „Co słyhać“ współpracują ludzie z różnych obozów politycznych.

### WSTRZYMANIE EMIGRACJI DO URUGWAJU

Na skutek telegraficznego zarządzenia centralnych władz urugwajskich, wstrzymane zostało aż do odwołania dalsze wydawanie wiz wjazdowych do Urugwaju. Dotyczy to wszystkich posiadaczy affidavitów, jak również i tych, którzy mieli uzyskać wizę na podstawie okazania kwoty, pokazowej w wysokości 400 dol. od osoby.



**SKLEP DETALICZNEJ SPRZEDAŻY WYROBÓW  
ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH**

**ADOLF HORAK**

**SP. AKC.**

**W RUDZIE PABIANICKIEJ, UL. STAŻZICA 95.**

Wyroby bawełniane: płócienka fartuchowe, koszulowe, pościelowe,  
inlety, rękawowe, kieszeniowe.

Wyroby półwełniane: alpagę furtuchową, ubraniową, podszewkową.

**Z ZAŁOBNEJ KARTY.**

**Ś. P. STANISŁAW RUTA**

W m-cu czerwcu r. ub. na cmentarzu wojskowym na „Dołach“ w Łodzi pochowany został, nagle zmarły, b. działacz niepodległościowy i legionista ś. p. Stanisław Ruta, Wachmistrz żandarmerii.

Nieubłagana śmierć zabrała jednego z najdzielniejszych i pierwszych żołnierzy „Pierwszej Kadrowej“.

Ś. p. Stanisław Ruta, od najmłodszych lat brał czynny udział w podziemnej pracy niepodległościowej i przez carskich satrapów był prześladowany i więziony na terenie m. Pabianic.

Gdy Wódz Narodu organizuje legiony, ś. p. Stanisław Ruta wstępuje w Jego szeregi i do ostatniej chwili swego życia nosi ukochany mundur żołnierza polskiego.

Kondukt żałobny wyruszył z Rudy - Pabianickiej na wojskowy cmentarz w Łodzi. Ostatnią posługę oddali zmarłemu przedstawiciele korpusu podoficerskiego — b. legionści koledzy i przyjaciele.

Serdeczne przemówienie i pożegnanie nad mogiłą wygłosił jeden z jego przyjaciół Edward Klisz.

Za jego trudy i znoje dla wolnej Ojczyzny, niechaj mu ta polska ziemia, o którą walczył całe swe życie lekką będzie.

\*\*\*

W latach 1936-37 przemysł Rudy Pabianickiej utracił pierwszych swych pionierów budowniczych.

Nieubłagana śmierć — zabrała założyciela firmy: Wykończalnia i Farbiarnia A. Meister w Rudzie Pabianickiej — ś. p. Artura Meistera — ostatnio I-go Dyrektora firmy: Pierwsza Polska Farbiarnia i Wykończalnia Jedwabiu „Pierwsza“ (dawniej A. Meister), w Rudzie Pabianickiej.

\*\*\*

Ś. p. Artur Meister, od zarania swej młodości pracował nad powiększeniem uruchomionej przez siebie firmy i ostatnio doprowadził ją do tego stanu, że zatrudnił około tysiąca osób. Ś. p. A. Meister — człowiek o nieskazitelnym charakterze i cnót obywatelskich, dla swych pracobiorców nie tylko był dobrym pryncypałem, lecz tak w latach wojny wszechświatowej jak i w okresie powojennym — wszystkich otaczał ojcowską opieką.

Cześć jego świetlanej pamięci!

\*\*\*

W ostatnim kwartale r. ub. zasnął na wieki założyciel i główny dyrektor firmy Sukcesorowie Lebrechta Müllera w Rudzie Pabianickiej — ś. p. Ludwik Hausmann (senior).

W zmarłym tyrekcja, administracja i robotnicy utracili nieodżałowanej pamięci szefa i pracodawcę Cześć Jego Cieniom.



W drugiej połowie 1937 r zmarł po długich i ciężkich cierpieniach jeden z pierwszych obywateli i założyciel Ochotniczej Straży Pożarnej w Rudzie Pabianickiej Adolf Gustaw Obermann.

Zmarł jako właściciel majątku ziemskiego, nadto prowadził przez długie lata cegielnię p.f. Fiszer i Obermann w Chojnach.

Ś.p. G. Obermann był inicjatorem budowy kościoła Ewang-augsburskiego w Rudzie Pabianickiej i niepoślednie zasługi położył dla rozwoju Tow. Śpiew. „Harmonia“ i „Rokicie“ — W osobie Ś.p. Obermana parafia Ewan-augsb. utraciła zacnego i zawsze chętnego do wszelkich ofiar, — obywatela.

Cześć jego prochom!

## ODZNACZENI.

Długoletni pracownik firmy Suck. L. Muellera w Rudzie Pabianickiej — Józef Nita.

Emeryt L. E. W. K. D. w Rudzie Pabianickiej — Michał Gawlak, odznaczeni zostali Medalem Niepodległości.

Obaj działacze b. N. Z. R-u

(—) Łódzki Starosta Powiatowy i honorowy obywatel m. Rudy Pabianickiej — p. Wincenty Makowski przeniesiony na równorzędne stanowisko do Koła.

Następcą jego został dotychczasowy wicestarosta w Łodzi — p. Franciszek Denys.

\* \* \*

## TUSZYN

Dzięki staraniom burmistrza Tadeusza Zwierzyńskiego powstaje Gimnazjum koedukacyjne nowego typu, gdzie kształcić się będzie młodzież Tuszyna i okolicznych wsi.

Inicjatywa godna pochwały — i poparta została przez Wydział Powiatowy i Zarząd m. Tuszyna.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuszynie prze-

\* \* \*

niósł swoją kancelarię do Rudy Pabianickiej, przy ul. J. Piłsudskiego Nr. 75. A kiedy nastąpi przeniesienie siedziby sądu? Wskazaniem jest, aby władze miejskie w interesie 20,000 mieszkańców, w tym kierunku poczyniły odpowiednie kroki u czynników miarodajnych.

## KOMUNIKATY.

Najlepsze rowery nabywać można jedynie w firmie Stanisław Rędzia — Łódź, Bałucki Rynek nr. 9, telef. 113-99. Masowa produkcja wideł i ram

Firma została odznaczona dyplomem uznania na wystawie 1936 r. oraz srebrnym medalem na wystawie Wytwórczość Polska w Łodzi 1937. Cała Łódź Sportowa zna niezrównanej dobroci rowery mistrza dypl. St. Rędzi.

## ŚW. BIUROKRACY — PRZY PRACY.

U Artura Maasa w Rudzie Pabianickiej, Garapięcha 84, sekwestратор urzędu skarbowego dokonał zajęcia ruchomości, na pokrycie podatku wojskowego. Dokonano opisu przedmiotów i wyznaczono termin licytacji.

W dniu licytacji — płatnik A. Maas udowodnił, że nie tylko, nie zalega w płaceniu danego podatku — lecz jako 14-letni chłopiec w latach 1919—1921 brał czynny udział w wojnie z bolszewikami, za co został odznaczony „Krzyżem Walecznych“ i Medalem za Wojnę 1918—1921 r. Oczywiście licytacja nie doszła do skutku i sprawę przekazano ad acta.

Edisz.

## BEZPIECZEŃSTWO.

Dzięki energii i sprężystości miejscowego komendanta posterunku Pol. Państw. st. przod. — Aleksandra Różyckiego — zatargi z pracodawcami, strajki i kradzieże ostatnio ustały. Jednak ze względu na rozległy teren działalności posterunku, obecny skład osobowy, jest nader skromny, aby społeczeństwu zapewnić w 100% bezpieczeństwo. Apelujemy w tej sprawie do czynników miarodajnych.

## Kącik dla pań

### OZÓR SOŁONY (PEKLOWANY).

1 ozór 6 dkg. soli, pół dkg. saletry, 10 goździków, 10 ziarenek ng. pieprzu, do przybrania jeden korzonek chrzanu, 4 dkg. masła i 2 jaja.

Namoczyć ozór w zimnej wodzie na pół godziny, następnie wymyć i wycisnąć z wody, natrzeć solą zmieszaną z saletrą, ułożyć ciasno w kamienny garnek, położyć na wierzchu korzenie, przycisnąć denkiem i postawić w piwnicy. Codziennie obracać i nacierać ropą uformowaną z soli, aby nie oślizgł. Po 14 dniach wymyć w wodzie i gotować 3 — 4 godziny. Gdy miękki ściągnąć skórkę, pokrajać, akuracie ułożyć na półmisku, po wierzchu posypać utartym chrzanem, zasmażonym w maśle i ugotowanymi na twardo i posiekanymi jajami.

### BIGOSIK.

Pół kg. pieczeni, 4 dkg. masła, 1 cebula, 2 kostki cukru, pół cytryny, ćwierć litra rosółu, 2 dkg. mąki. Jakiegokolwiek mięso jest w zapasie pod ręką użyć je można na bigosik. Może być rosółowe, gotowane, lub pieczone. Wrzucić do rondla, masło i siekaną cebulą podsmażyć aż będzie miękka, byle nie rumiana, dodać naówczas mąkę, rozprowadzić rosółem, wcisnąć cytrynę, ułożyć lekko zarumieniony cukier. Włożyć do sosu pokrajane w kostkę mięso i pod pokrywą dusić przez 10 do 15 minut. Podać z ziemniakami ugotowanymi oddzielnie.



# ŚWIADEK

Posiedzenie sądu zostało otwarte.

Na ławie oskarżonych zasiedli dwaj młodzi ludzie, liczący około dwudziestu trzech, dwudziestu czterech lat. Obaj oskarżeni byli o kradzież.

Jeden z nich przystojny i o dość eleganckich manierach wyróżniał się nieskazitelnym strojem. Ze swobodą gładził czarny przyszyty nad wargi wąs, utrzymany z niezwykłą starannością. Ognisko spojrzenia rzucał w stronę świadków, a zwłaszcza w stronę ślicznej młodej kobiety, siedzącej obok swego męża.

— Pani Hagenau, zechce pani zbliżyć się do bariery dla świadków — rzekł przewodniczący, czło-  
wiek w podeszłym już wieku. Ojcowskim spojrzeniem obrzucił sympatyczną postać zbliżającej się do stołu sędziowskiego.

— Nazywa się pani na imię Elza, z domu Wint-  
halm?

Młoda kobieta potwierdziła skinieniem głowy i cicho szepnęła, „tak“.

— Będzie pani zaprzysiężona. Chciałbym zwrócić pani uwagę, zarówno pani jak i jej mężowi, że fałszywa przysięga jest grzechem, a nadto przestępstwem ściganym sądownie. Czy jest pani krewną oskarżonego?

Pani Elza potrząsnęła przecząco głową. Z pod złotych loków błękitne jej oczy spoglądały uważnie na stół sędziowski.

— A teraz, pani Hagenau, proszę podnieść prawą rękę...

Drobna ręka kobieca w obcisłej rękawiczce podniosła się ku górze lekko.

— Tak. Proszę powtarzać za mną: Przysięgam przed Bogiem, że powiem prawdę, całą prawdę i nic ponad prawdę...

Jej dzwięczny głos powtarzał dokładnie każde słowo. Zakłopotanie malowało się na jej twarzy. Imię Boga z trudem przechodziło przez gardło.

— A teraz proszę powiedzieć, co pani wie w tej sprawie?

Młoda kobieta zamilkła przez chwilę, po czym odwróciła się na prawo jak gdyby miała zamiar mówić do oskarżonego.

— Nic nie wiem.

Przewodniczący zastanowił się przez chwilę, nachylił się do jednego z sędziów, który coś mu szepnął do ucha i rzekł:

— Nie przypomina więc pani sobie, spotkania kiedykolwiek jednego z oskarżonych?

— Nie.

— Czy krytycznego dnia była pani u siebie w domu? Czy nie myli się pani?

Głos świadka zabrzmiał monotonna, jak gdyby powtarzała wyuczoną lekcję.

— Cały ranek byłam w domu... Po obiedzie u-  
dałam się do mej przyjaciółki, do Fridevaux... Po  
drodze jednak wzięła mnie ochota pójścia do lasu.  
Wsiadłam więc w pociąg i pojechałam do Grune-  
waldu.

cieczki?

v

— Czy często odbywa pani podobne wy-  
— Tak, panie przewodniczący. Nie urodziłam  
się w mieście. Pochodzę ze wsi i przybyłam do mia-  
sta dopiero mają lat siedemnaście.

— Wróciła pani do domu dopiero o godzinie  
10-tej wieczorem, jak to powiedział nam już pani  
małżonek... Nawet czynił pani z tego powodu wy-  
mówki... Tym większe, że w czasie mej nieobecności  
mieszkanie zostało okradzione.

Młoda kobieta spojrzała najpierw na przewo-  
niczącego następnie zaś na ławę świadków, gdzie  
siedział mężczyzna o dość śmiesznym wyglądzie,  
Mógł mieć około pięćdziesiątki. Miał długą szpicza-  
stą czaszkę, blisko jak u ptaka osadzone oczy a od-  
ległość od nosa do ust nie znamionowała zbyt wiel-  
kiej inteligencji. Wysunięty naprzód podbródek i  
zaciśnięte mocno usta świadczyły o bezgranicz-  
nym uporze. Z zawodu był kupcem korzennym.

W czasie składania zeznań sędzia zmuszony był  
przerywać mu wielokrotnie. Mówił zbyt wiele. I te-  
raz również małżonek pani Elzy niepytany usiłował  
powtórnie zabrać głos.

Przewodniczący dał mu znak aby się uspokoił.  
Mimo to kupiec nie mógł długo usiedzieć na swym  
miejscu.

Młoda kobieta mówiła tak cicho, że przewo-  
niczący zwrócił jej uwagę, aby starała się mówić  
głośniej.

— Mąż mój gniewa się na mnie dość często...

Kupiec o krótko przyciętych nad czołem jasnych  
szczecinowatych włosach spojrzał na ławę oskarżo-  
nych. Młody elegancko ubrany człowiek nie prze-  
stawał uśmiechać się w stronę jego żony.

— Nie chciałbym poruszać szczegółów które mo-  
głyby być zbędne — rzekł przewodniczący. — W  
tej sprawie jednak idzie o coś innego...

Mówiąc to utkwiał wzrok w młodej kobiecie,  
która zwróciła ku niemu błagalne spojrzenie, spoj-  
rzenie człowieka tonącego.

— Idzie mianowicie o dwóch przestępców, z któ-  
rych pierwszy nie nadarmo nosi przydomek „Pięk-  
ny Rudolf“ i który wyspecjalizował się dość w po-  
ważnych kradzieżach. Sąd wobec tego zmuszony jest  
poruszyć szczegóły które w żadnym innym wypad-  
ku nie interesowałyby go wcale.

Thumnie zgromadzona publiczność wyciągała  
szyję, aby przyjrzeć się przewodniczącemu. Młoda ko-  
bieta, której zeznanie nie zostało jeszcze zakończo-  
ne wstrząsał dreszcz.



Nagle promień majowego słońca wtargnął na salę i oświetlił jaskrawo stół sędziowski.

Przewodniczący rozkazał woźnemu zasunąć rolety. Złoty półmrok zapanował na sali.

— Oskarżony robi wrażenie jak gdyby chciał tu odegrać rolę bohatera — rzekł przewodniczący. Ale mam nadzieję, że odechce mu się tego raz na zawsze.

Młody człowiek na ławie oskarżonych odpowiedział na to ironicznym, ledwie dostrzegalnym uśmiechem. Towarzysz jego człowiek o zbójckiej twarzy nie spuszczał zeń oka.

— Oskarżony Berger — ciągnął dalej przewodniczący — ma zwyczaj zawierać znajomości z ładnymi kobietami, zajętymi pracą domową, po to tylko aby później okraść ich mieszkanie. Ludzie jego pokroju zabierają się nietylko do służby ale również do gospodyń i wychowawczyń. W naszym wypadku sprawa przedstawiała się nieco inaczej. Pani Hagenau zeznała przed chwilą, że nie знаła przed tym oskarżonego i że nie widziała go nigdy w życiu...

— Czy chciał pan coś dodać, panie Hagenau? Słyszeliśmy ju, że pan widział oskarżonego... Było to w dniu kradzieży: kiedy rano wyszedł pan z mieszkania spostrzegł pan człowieka tego, kręcącego się około pańskiego domu. Spoglądał on uparcie w pańskie okna i zdawał się czekać, aż się pan oddali. Nie może pan jednak stwierdzić z całą stanowczością że człowiek ten był identyczny z oskarżonym?..

— Czy pani Hagenau widziała tego człowieka? — rzucił nieostrożne pytanie prokurator.

Młoda kobieta zadrżała. Na twarzy jej odmawiał się wyraz przerażenia. Z lękiem spojrzała na adwokata, później na pięknego Rudolfa, który spoglądał na nią uparcie z głupim uśmiechem. Podniosła oczy na przewodniczącego.

— Niech się pani nie obawia niczego, Pani Hagenau — Mogło się zdarzyć że widziała pani tego człowieka? Czy pani to sobie przypomina?

— Nie, nie — odparła żywo — Ja...

Chciała właśnie powiedzieć, że nie wyglądała na ulicę. Spostrzegła się jednak w porę, że każdy domyśliłby się kłamstwa. Szukając wyjścia z trudnej sytuacji myślała nieustannie o fotografii, malutkiej fotografii którą on zabrał jej, gdy siedzieli oboje w restauracji w Pauls-borne. Ona i ten okropny człowiek z ławy oskarżonych... Spojrzenie jego paliło jej twarz... Podczas gdy oboje błędzili po lesie, ten drugi okradł jej mieszkanie...

Chciała płakać, płakać i uciec. Stała jednak za barierą dla świadków. I coraz to zerkała niespokojnie na swą rękę, którą wzniosła do góry przy przy siędzie. Podniosła oczy do góry i ujrzała nad sobą dobrotliwą twarz przewodniczącego. Nie zrozumiała co do niej mówił. Nie rozumiała znaczenia słów; „Może pani usiąść“. Zrozumiała dopiero gdy dał jej znak ręką.

Głos zabrał prokurator domagając się surowego ukarania winnych.

Po nim z kolei wystąpił młody adwokat wyznaczony przez sąd z urzędu.

W tej samej chwili piękny Rudolf podniósł się z miejsca wręczając coś swemu adwokatowi.

Młoda kobieta nie patrząc odgadła że była to jej fotografia. Serce jej przestało bić.

Adwokat zbliżył się do stołu sędziowskiego. Podczas gdy mówił coś po cichu przewodniczącemu, słońce skryło się za chmury i na sali zapanował półmrok.

Przewodniczący zakasłał, spojrzawszy na młodą kobietę siedzącą z opuszczoną na piersi głową, rzekł:

— Oto dowód, który ułatwi nam wyrokowanie. Do chwili obecnej brakło nam dowodu, przekonującego nas o winie oskarżonych. Dostarczył nam go sam Rudolf Berger! Oto fotografia pani Hagenau. Wręczył ją przed chwilą swemu adwokatowi opatrując ją niegodnym wyjaśnieniem, którego bym nie chciał powtórzyć na tej sali. Proszę się nie odzywać! — zawołał w stronę pięknego Rudolfa, który podniósł się z miejsca, chcąc coś powiedzieć. — Spokój, bo usunę pana natychmiast z sali!

Zupełnie spokojnym tonem zwrócił się do adwokata:

— Udzielam głosu obrońcy oskarżonego.

Obrona ograniczyła się do kilku słów. Obydwaj oskarżeni zostali skazani.

Wychodząc z sali młoda kobieta jeszcze raz pełnym wdzięczności wzrokiem obrzuciła przewodniczącego. W spojrzeniu tym malowało się całe odanie istoty wyratowanej od śmierci.

— Wracaj do domu w spokoju — zdawał się mówić dobrotliwy, ojcowski uśmiech przewodniczącego.

## KAWIARNIA

### „ŁOWICZANKA“

Łódź, ul. Napiórkowskiego 13

wydaje śniadania, obiady i kolacje.  
Pokoje gościnne.

Właściciel

WL. BIELECKI

DO SPRZEDANIA: Willa murowana i 2 wille drewniane, ogród, las, park o obszarze 4 i pół morgi z powodu wyjazdu. Wiadomość (telefon 234-55).

CZY DAŁEŚ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ!  
SPEŁNIJ OBOWIĄZEK OBYWATELSKI.



## Dział Lekarski

---

**DR. JÓZEF BERLIN**

akuszer - ginekolog  
Łódź, ul. Nawrot 7

godz. przyjęć od 5—7 p. p.

---

**DR. ALTERMAN DAWID**

akuszer - ginekolog  
Łódź, ul. Andrzeja 32  
godz. przyjęć od 5—7 p. p.

---

**DR. MED. H. KLACZKOWA**

chor. kobiece  
Łódź, Piotrkowska 99, tel. 213-66  
przyjm. 10—12 i 4—8

---

**DR. MIECZYŚLAW KRAKOWSKI**

Łódź, ul. Gdańska 56  
przyjm. od 5—7 p. p.

---

**DR. MED. ALBERT GOTLIB**

akuszer i ginekolog  
Łódź, Piotrkowska 26  
telefon 177-50  
godziny przyjęć 4—6

---

**PIERWSZE PRYWATNE POGOTOWIE  
LEKARSKIE**

Telefon: 12-333  
Legionów 6 (Zielona)

Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach. Przewóz chorych w obrębie całej Polski.

---

**L E C Z N I C A**

Ruda Pab., ul. Staszica L. 110 I piętro

Lekarz - Dentysta

**P. HURWICZOWA**

przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) od  
godz. 12—15 (3-ej) popoł.

Przystanek tramwajowy „Marysin“

W Łodzi, ul. Piłsudskiego 36, tel. 141-95. od 5—7 pp.

---

**DR. MED. HENRYK KRAUSKOPF**

Choroby kobiece i akuszeria  
ul. Zgierska 15, tel. 113-47  
Przyjmuje od 4—7

---

**L. GÓRSKI i A. MAURER**

Ruda Pabianicka, Garapicha 7.  
telefon 135-45.

---

Dr. med.

**PAWEŁ SPEIDEL**

Ruda Pabianicka, ul. Starorudzka (vis a vis willi  
p. Obermana)

przyjmuje od godziny 4 — 5 pop.

---

**Dr. M. SWACIŃSKI**  
Ruda Pabianicka, Łączna 7.

---

**Dr. L. MUELLER**

ORDYNATOR ODDZIAŁU WEWNĘTRZNEGO  
SZPIT. Św. JANA w ŁODZI  
przyjmuje w szpitalu od godz. 8.30 do godz. 9.30  
w domu Ruda Pabianicka (Marysin)  
ul. Staszica 121, telefon nr. 177-12  
od 6 — 7 po południu

---

**Dr. E. DEJTER - WINIARZOWA**

RUDA PABIANICKA  
Staszica 118 („Marysin“)  
Choroby dzieci  
przyjmuje od godziny 13—15 popoł.

---

**LEKARZ WETERYNARIi****WŁ. MADEJCZYK**

Ruda Pabianicka, ul. Piłsudskiego 33  
przyjmuje od 16—18-ej

---

## Ogłoszenia drobne

Pierwszy mistrz Kominiański  
**Z. URBAŃSKI**

obecnie zamieszkuje Ruda Pabianicka, ul. Rajska<sup>a</sup> 1  
(dom własny)

przyjmuje zamówienia na reperacje pieców, kuchni  
i innych palenisk

---

Przedsiębiorstwo Budowlane

**K. PRZESPOLEWSKI W. MACIEJEWSKI  
i BR. SAWICKI**

Ruda Pabianicka, ul. Eugeniusza 4.  
Wykonuje wszelkie roboty budowlane. Ceny konkurencyjne.

---

Adwokat

**ST. ŁUKASIEWICZ**

powrócił do Łodzi i uruchomił kancelarię przy  
ulicy Gen. Br. Pierackiego nr. 17 III piętro.

---

**BAR „POLONIA“**

w Łodzi, ul. Narutowicza 53-55  
właśc. J. Wielkopolan

!  
Wydaje: śniadania, obiady, kolacje, zimne i gorące zakąski. Piwo, likiery, wina. Specjalność: kuchnia doborowa. Ceny bezwzględnie niskie. Pokoje gościnne.

---

Przedsiębiorstwo Budowlane  
**WŁADYSŁAW OLSZEWSKI**

mistrz murarski

Łódź, Konopnicka 17, telef. 103-92  
wykonuje wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzące



**STOP!** Abonamenci aparatów telefonicznych! Kto pragnie sobie sam odkażać aparat telefoniczny — nabyć może środek odkażający „Datol“. Wiadomość: R. P. J. Piłsudskiego 3, B. Dudziński.

Pierwszy Skład Materiałów Piśmiennych  
**J. DUDZIŃSKIEJ**

Ruda Pabianicka, ul. J. Piłsudskiego 3.  
Na składzie papier do opakowania oraz wyroby tytuńowe i przybory szkolne.

Wykonawca Robót Budowlanych  
**IGNACY STRZELECKI**

Ruda Pabianicka, Matejki 4  
wykonuje: po cenach konkurencyjnych wszelkie roboty budowlane, betonowe i mozaikowe. Warunki do umowy.

**Zakład**

**Kamieniarsko - Betoniarski**  
**AUGUST BUCHELT**

Ruda Pab., ul. Staszica 99  
posiada na składzie:  
dreny, pompki, nayrobki, wykonuje roboty betoniarskie i mozaikowe — po cenach przystępnych.

**Ostatni Telegram**

Z dniem 1-go listopada r. ub. uruchomił swoją pracownię obuwia

**STANISŁAW GRUDZIEN**

długoletni pracownik pierwszorzędných magazynów wiedeńskich i paryskich.  
Wykonuje pierwszorzędną jakość i z najlepszych skór obuwie damskie i męskie — wg. najnowszych modeli. Ceny niskie.

Ruda Pabianicka, Andrzeja 10.

**L. MOZELIO - GARBARNIA**

Ruda Pabianicka, Bolesława 8.

Zapraszam Sz. Panie o przybycie do nowootwartego interesu (sklep rzeźniczy) — sprzedaż mięsa: wołowego i cielęciny, Ruda Pabianicka, Staszica 32  
M. Tondowski.

**ZAKŁAD KRAWIECKI, R. SZYMANKIEWICZ,**  
Ruda Pabianicka J. Piłsudskiego 1. Przyjmuje wszelkie zamówienia. Ceny przystępne.

Pralnia Chemiczna i Farbiarnia „**WŁADYSŁAWA**“  
Ruda Pabianicka J. Piłsudskiego 2, przyjmuje wszelką garderobę, futra, białą bieliznę i fasonowanie kapeluszy.

Skład win i wódek z wyszynkiem

**G. MARUSZCZAK**

Ruda Pabianicka, ul. Staszica 46  
dzierz. J. Sierakowska.

Pracownia obuwia

**STANISŁAW TOKARCZYK**

Ruda Pabianicka, ul. Staszica 30  
wykonuje obuwie wszelkiego rodzaju po cenach niskich.

**BUFET (Restauracja)** przy Związku Rzemieślników Chrześcijan w Rudzie Pabianickiej, ul. Staszica nr. 131 pod fachowym kierow. Stefana Lubeckiego. Wydaje: śniadania, obiady i kolacje, zimne i gorące zakąski. W czwartki znane ze swej dobroci flaki, golonka z grochem. Bufet zaopatrzony w trunki krajowe i zagraniczne. Bilard na miejscu.

**BIURO E. KLISZA** Ruda Pabianicka, ul. Piłsudskiego 3. Załatwia: przepisywania na maszynie, korespondencję w obcych językach, wypełnia blankiety wszelkiego rodzaju, prowadzi meldunki i administrację domów. Przyjmuje: zamówienia na wykonanie projektów budowlanych, kosztorysów itp. sprawy pożyczkowe. Poleca: cegłę z najlepszych firm i na dogodnych warunkach, oraz wapno f-my R. Gałkiewicz w Rzgowie. Udziela informacji w sprawach: rozbudowy i zabudowy miasta pomiarów i parcelacji, oraz kupna i sprzedaży wszelkich obiektów i wynajem lokali.

**ALFRED WALDEK**, Ruda Pabianicka, Północna 9, przyjmuje wykonanie i reperacje pomp, filtrów, studzien, terenów na boiska i korty tenisowe.

**R. STACH**, Ruda Pab. Rzewskiego 7, wykonuje roboty studniarskie, wiercenie studzien, zakładanie i reperacje pomp.

Owocarnia **O. Brzeskiej**, Ruda Pab., Staszica 100. Poleca wszelkie owoce, pudliszki, świeże warzywa, winogrona, pomarańcze itp. Ceny konkurencyjne.

Zakład Zduński **ALFONS BRANDT**, Ruda Pab., Staszica 100, wykonuje wszelkie roboty w zakresie zduństwa wchodzące. Wyrabia piecze i kuchenki szamotowe.

„**MANUFAKTURA RUDZKA**“ Ruda Pab. Staszica 124 (róg J. Piłsudskiego) poleca na sezon zimowy i letni jedwabie, bawełny, półwełny itp. materiały. Na składzie wielki wybór resztek — po cenach konkurencyjnych.

Wykonawca robót budowlanych **J. KEMP**. Ruda Pab. Łąkowa 30. Specjalność: zewnętrzne tynki szlachetne. Ceny konkurencyjne.

Akuszerka **P. ZAJFERTOWA**, Ruda Pab. Legionów 5. Wznowiła przyjęcia i zamówienia pań.

Zakład krawiecki męski. **ALFRED HOPPE**. Ruda Pab., Górna 26. Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. Ceny niższe i konkurencyjne.

**IZYDORKIEWICZ WŁADYSŁAW**, Ruda Pab. ul. Chłopińskiego 8 (przy Prdzyńskiego) pośrednictwo: cegła, majątki, place, domy, lokale handlowe itp. „Prymus szczęścia“.

**DO WYNAJĘCIA** 2 piękne słoneczne pokoje z kuchnią i przedpokojem oraz 1 pokój z kuchnią i przedpokojem od zaraz. Wiadomość: Ruda Pabianicka ul. Browarna 4 u dozorczy.



**TOWARZYSTWO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO**

# **SILVARS**

**SP. Z O. O.**

**Ruda Pabianicka, ul. Staro-Rudzka Nr. 2-4, tel. 228-00**  
**Centrala w Łodzi, ul. Srebrzyńska Nr. 2-4, tel. 226-00 i 227-00**

**POLECA:** Wszelkie materiały drzewne —  
stolarskie i budowlane —

**Dykta suchoklejona — Posadzka dębowa**

Fabryka dla obróbki drzewa. Stolarniamechaniczna (wyrób drzwi i okien).

# **„RUDZKA PRZĘDZA”**

**Sp. z o. o.**

**Ruda Pabianicka**  
**Piłsudskiego 35**  
**Telefon 151-30**



## KINO „STAR“

Ruda Pabianicka

Zaprasza Szan. Publiczność na najbliższe premiery filmów:

Szesnastolatka  
Ku Wolności  
Port Artur  
Dla Ciebie Mario  
Robert i Bertom  
Kobiety na sprzedaż  
Królowa przedmieścia  
i wiele innych

Kino czynne we czwartki, piątki, soboty, niedzielę i poniedziałki.

Sala dobrze ogrzana.

URZĘDOWNIE UPRAWNIONY  
MISTRZ MALARSKI

## ARTUR MAAS

Ruda Pabianicka, Garapicha 84

wykonuje wszelkie roboty klejowe, olejne i tapetowanie z gwarancją. Ceny przystępne.

OGRODNICIWO

## „MARYSIN“

Ruda Pabianicka, ul. Szkolna 18, tel. 204-96  
Łódź, ul. Piotrkowska 76, telefon 112-26

przyjmuje zamówienia na dekoracje wszelkiego rodzaju uroczystości jak: śluby, zabawy, zjazdy jubileuszowe i t. p.

Urządza dekoracje pogrzebów. Ślubne wiązanki oraz wieńce

Ceny bardzo przystępne. — Ceny bardzo przystępne

Pierwszy Skład Drzewa  
Budowlanego i Stolarskiego

## J. ROZEN

Ruda Pabianicka, ul. Staszica 129  
(MARYSIN) tel. 183-87

POLECA:

po cenach konkurencyjnych wszelkie materiały budowlane w branży drzewnej.

Czy wiecie, że w pierwszorzędnej z dzielnic m. Rudy Pabianickiej t. zw. „Chachula“ Zakład Fryzjerski

## Stanisława Knoppa

najmłodszego mistrza dyplomowanego, Ruda Pab. ul. Garapicha Nr. 24 (dom własny) uruchomił wzorowo i wytwornie urządzonej salon damski i męski.

Golenie, strzyżenie, wieczna ondulacja specjalnie z zagranicy sprowadzonymi aparatami zł. 5, manicure, mycie głowy itp. Siły pierwszorzędne. Ceny niższe

Złóż grosz na Pomoc Zimową!

## BEZPIECZEŃSTWO

TAJEMNICA

KORZYŚĆ

Komunalna

## Kasa Oszczędności miasta Łodzi

CENTRALA ul. św. Andrzeja Nr. 3  
(dom własny) tel. 207-68,  
207-57, 207-57

ODDZIAŁ I, ul. Pomorska Nr. 3, telefon 207-69.

ODDZIAŁ II. Pl. Reymonta 1/2 tel. 207-70

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe, wynajmuje skarbonki, otwiera r-ki azekowe, dyskontuje weksle, złatwia inkaso weksli na wszystkie miejscowości i dokonyuje wszelkich operacji bankowych.

## Tow. Akc. Sukcesorowie Lebrechta Muellera

Fabryka pluszu, Bielnik, Farbiarnia, Merceryzarnia  
Wykończalnia i Drukarnia.

Ruda Pabianicka.



Dom Towarowy

**B-cia ANDRZEJCZAK**

RUDA PABIANICKA  
Staszica 88, tel 178-11

PIEKARNIA I CUKIERNIA

**R. CERECKI**

RUDA PAB. UL. STASZICA 106  
posiada ciasta pierniki, biszkopty, cukry, czekolady i pieczywo pierwszej jakości. Przyjmnie zamówienia na bale i zabawy. Na nadchodzące święta poleca znanej dobroci ciasto, baby i strucle. Salon nowoczesnie urządzony.

Spółka Szewców założona w 1920 roku p. f.

**POLSKIE TOWARZYSTWO  
HANDLU SKÓRAMI W ŁODZI SP. z O.O.**

CENTRALA: Łódź, ul. Piotrkowska 79, telef. 158-38

ODDZIAŁY: I. Łódź, Plac Rewmonta Nr. 3

II. Łódź, Bałucki rynek Nr. 3

III. Ruda Pabianicka, Piłsudskiego Nr. 3

poleca:

skóry różnego rodzaju, również  
skóry do pomp i wszelkie dodatki szewckie

Przemysł Włókienniczy

**M. ZAKHAJM i S-ka**

ŁÓDŹ

ulica Piotrkowska 80.

**A. BAYER**

Ruda Pabianicka, ulica Staszica 90

posiada na składzie rowery, specjgłność piece i kuchenki szamotowe. Na miejscu niklownia i chromownia.

Ceny zniżone

CEGILNIA MECHANICZNA

**J. TYLINSKIEGO**

w Gospodziu, poczta Rzgów

poleca cegłę ręczną i maszynową po cenach rynkowych.  
Dostawa natychmiastowa.



**„STRAŻ NOCNA”  
SPÓLDZIEKNIA PRACY**

z odpowiedzialnością udziałami  
w ŁODZI

Rachunki czekowe:

P. K. O. w Łodzi Nr. 603.158

Bank „Społem” O/Łódź Nr. 48

**Łódź, Piotrkowska 89, tel. 125-15**

SKŁAD WIN I WÓDK

p. f.

**„OSWALD MÜLLER”**

Ruda Pabianicka, ul. Staszica 110

poleca w wielkim wyborze:

wódki, likiery, koniaki leczni, ze — wina krajowe i zagraniczne — różne towary kolonialne, spożywcze, delikatesy, grób. zające, kdropatwy i t.p. artykuły.

**Piekarnia i Cukiernia własna  
ul. Piłsudskiego 15**

Nowa Cegielnia

**BRONISŁAW CIECHAŃSKI**

Pabianice, Zaradzynska 8 (Przystanek „Skreć”) Mieszkanie prywatne, ul. ca Warszawska 115, tel. Pabianice Nr. 239

poleca cegłę w najlepszym gatunku po cenach rynkowych. Dostawa punktualna.

Jakość pierwszorzędna

Skład Drzewa Budowlanego

**B-cia W. i Ch. JACHIMOWICZ**

Ruda Pabianicka, Staszica 99/101

poleca po cenach konkurencyjnych wszelkie materiały budowlane. Dostawa na miejsce.

**Restauracja „POD GÓRA”**

Ruda Pabianicka, ul. Starorudzka 26

właściciel: **E. SCHULC**

Bufet zaopatrzoney w gorące i zimne zakąski, Śniadania, obiady, kolacje. Radio. Bilard-automat.



## Uwaga!

Wszelkie pisma codzienne tygodniowe, periodyczne, oraz wyroby tytoniowe nabyć można tylko w kiosku

## „T. RAKOWSKIEGO“

Ruda Pab. ul. Staszica vis a vis poczekalni „MARYSIN“ obok baru A. Jaroszki.

# Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu Łódzkiego w Łodzi.  
Łódź, ul. Piotrkowska 104.  
Konto w PKO 600017. Tel. 221-42.

Oddziały w Zgierzu i Tuszynie

Przyjmuje wkłady od 1 zł.

## BAR „MARYSIN“

pod fachowym kierownictwem A. JAROSZKI  
Ruda Pabianicka, ul. Staszica 114

W środy i czwartki znanej dobroci flaki, tradycyjna ryba co piątek obiady z 3-ch dań 1 zł znakomite piwo piwnicowe Suks. K. ANDSTADTA. Golonka, bigos, cynadry, paszteciki, śledzie wyborowe.

Przyjdź, a przekonasz się.

Bielnik Przędzy Bawełnianej

## W. Troszczyński

Ruda Pabj., 3 maja 19.

Mechaniczna wytwórnia rowerów  
i sprzedaż części do rowerów

## St. Rędzia, Łódź

Bałucki Rynek 9, tel. 113-99

Specjalność fabrykacji: Ramy balonowe, widły przednie i tylne do ram balonowych i zwykłych największych modeli. Kierowniki grube balonowe i zwykłe. klucze, kliny, śruby itp. Emaljowanie ram piecowo. — Ceny przystępne. — Dla PP, Kupców i mechaników specjalny rabat.

Reperacje i odnawianie maszyn do szycia i rowerów. Kupno i sprzedaż używanych maszyn do szycia.

I Przedsiębiorstwo przewozowe

## WŁADYSŁAW WIDELSKI

RUDA PABIANICKA, WIEJSKA 9  
(Dom własny)

Dostawa żwiru i piasku gwarantowanej jakości. Konie, rolwagi i wozy do dyspozycji w każdej porze. Dostawa terminowa. Bliższy adres:

E. KLISZ, Piłsudskiego 3

Drukarnia i Wykończalnia

## B. Neldner

Ruda Pabj. Świętojańska 9

Piekarnia

## R. Liebsz

Ruda Pab., ul. 3 maja 33

Cegielnia Mechaniczna i Młyn

## B-ci Kluka

w Starym Rokiciu pod Łodzią, tel. 136-18.

poleca cegłę w dobrym gatunku po cenach przystępnych.

Skład Drzewa Budowlanego  
i Stolarskiego oraz Dykt

## J. Działoszyński

Staszica 64, telefon 143-75

po cenach konkurencyjnych poleca: wszelkie materiały budowlane z branży drzewnej.



Wszystko kupisz w reprezentacyjnym sklepie

# „Radio-Elektro”

Ruda Pabianicka, ul. Staszica 100 (Marysin)

Radioodbiorniki wszystkich przodujących marek, aparaty fotograficzne, oraz wszystkie dodatki, artykuły elektrotechniczne, rowery i ich części, nowoczesne żyrandole.

Duży wybór. Niskie ceny. Korzystne warunki. Wejdz a przekonasz się.

Kwiaciarnia

## G. Kinderman

Ruda Pabianicka, J. Piłsudskiego 70.  
(vis à vis kościoła Ewang. Augsburg.)

poleca: wiązanki, ślubne bukiety, kosze, wieńce itp. kwiaty. Ceny konkurencyjne.

Zakład Bednarski

## Juliusz Kettner

Ruda Pab. [Garapicha 66 (dom własny)]

Wykonuje wszelkie roboty bednarskie z własnego i powierzonego materiału. (Specjalność: obsługa fabryk).

Piekarnia

## Adolf Gabler

(daw. Gnauk) R. Pabj. Piłsudskiego 55

poleca: pieczywo pierwszej i znaney jakości. Przyjmuje zamówienia na bale i zabawy.

Farbiarnia i Wykończalnia

## Ludwik Hausman S-ka

właśc. Ludwik Oskar Hausman

R. Pabianicka, ul. 3-go Maja 1.

Telefon 115-06.

## Ważne dla Pań!

Suknie wszelkiego rodzaju w/g najnowszych paryskich i wiedeńskich modeli wykonuje: I. BIELAWSKA Ruda Pab. J. Piłsudskiego 27 — parter — front.

Skład materiałów budowlanych,

## żelaza i farb Alojzy Lesz

R. Pabj., ul. Staszica 96, tel. 262-24

Najtańsze źródło zakupu!

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: EDWARD KLISZ.

Odbito w Zakł. Graf „OSTOJA” (wł. J. Kotkowska), Łódź, św. Andrzeja 14, tel. 169-44.